

Sukała wróżył na dwoje na temat kary śmierci.

Łukaszenka złożył życzenia dyktatorowi Korei Północnej

Kandydaci BNF nie chcą przedwcześnie kończyć wyścigu

Białorusin znów jest najsilniejszy

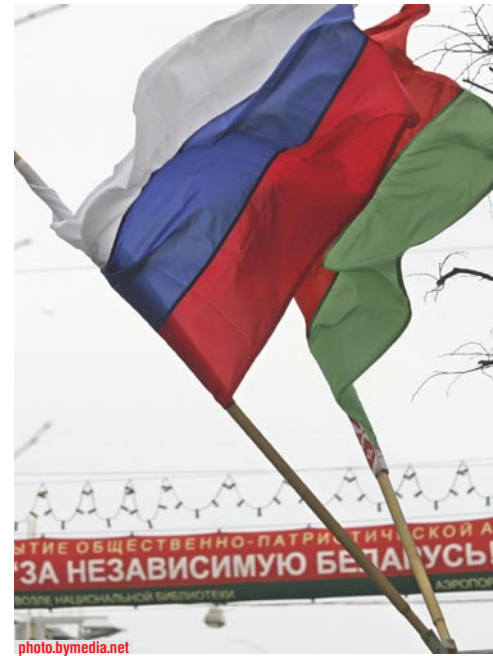
Importerzy odparli pierwsze natarcie

Dzień Piśmiennictwa Białoruskiego jest nie dla wszystkich

Na spotkaniu Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), które odbyło się 4 i 5 września w Moskwie kraje członkowskie ostrożnie poparły działalność Rosji na Kaukazie i nie podjęły decyzji o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Południowej. Rosja pogodziła się z ostrożnym zdaniem krajów OUBZ na temat sytuacji na Kaukazie, ale nie traci nadziei, że dostanie pochwały - od chociażby niektórych państw byłego ZSRR, przede wszystkim od Białorusi, dla swojej operacji wojskowej na Kaukazie.

Inicjatorem, by rozpatrzyć temat statusu Osetii Południowej i Abchazji na spotkaniu OUBZ był Alaksandr Łukaszenka. Dla białoruskiego prezydenta była to udana próba przetrzeźwienia uwagi i powstrzymania psychologicznego ataku Kremla, który wymagał od Mińska natychmiastowego uznania Osetii Południowej i Abchazji.

W sprawie poparcia swojej działalności na Kaukazie i utrwalenia jej wyników w postaci uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej Rosja zderzyła się nie tylko z ostrym przeciwdziałaniem USA i Europy.



Zagrożone zostało istnienie poradzieckich instytucji międzypaństwowych. Powstrzymana pozycja partnerów Rosji z OUBZ, WNP, Państwa Związkowego i innych organizacji wymusiła na Rosji pohamowanie chęci zdobyczy z pięciodniowej wojny z Gruzją. Miało powstać złudzenie, że państwa członkowskie dają się kontrolować a Rosja wciąż zachowuje pośród nich pozycję lidera.

W tej sytuacji Kreml prawdopodobnie gotów jest walczyć o uznanie Abchazji i Osetii Południowej tam,

gdzie jest to możliwe. Taką szansę daje obecnie chyba tylko Związek Białorusi i Rosji. Przewodniczący Dumy Borys Gryzłow, będący jednocześnie Przewodniczącym Zebrania Parlamentarnego Państwa Związkowego Białorusi i Rosji, powiedział, że kwestia uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej będzie dyskutowana na najbliższej sesji Parlamentu Związkowego.

Według niektórych danych, Kreml wystawił Mińskowi ultimatum: uznać Abchazję i Osetię Południową przed 9 września. Inaczej cena gazu dla Białorusi w 2009 roku przekroczy 200 dolarów za tysiąc metrów sześciennych. Łukaszenka obiecał przyjąć tę uchwałę na pierwszej sesji nowego parlamentu tuż po wyborach 28 września.

Dzisiaj jest oczywiste, że Moskwa nie jest gotowa zaproponować Mińskowi powrotu do poprzednich warunków kontraktu sojuszniczego, lecz tylko jedynie krótkoterminowe ulgi taktyczne. Możliwie, że powrót do poprzedniego formatu stosunków, które istniały przed rokiem 2007, byłby uznany przez białoruski rząd za zadowalający. Ale zachowanie jeszcze

przez rok niskich cen gazu (i kredyt na 2 miliardy dolarów) nie zniechęcą Łukaszenki do zmniejszenia napięcia w stosunkach z Zachodem. Jednocześnie, urzędnicy państwowi poinformowali, że planują przyszłoroczny budżet i zakładają, że cena gazu wyniesie 140 dolarów za tysiąc metrów sześciennych.

Zdaniem szeregu ekspertów, duży wpływ na sytuację społeczno-ekonomiczną i polityczną wewnątrz kraju może wywrzeć ograniczenie importowej nadwyżki handlowej.

Decyzją Ministerstwa Ekonomii №179 nadwyżka handlowa przy określeniu cen towarów z importu ogranicza się 30% łącznie dla wszystkich uczestników procesu realizacji importu – dostawców hurtowych, pośredników, organizacji handlowych. Biznesowe koła Białorusi oceniły tę decyzję bardzo negatywnie, mówiąc, że takie przedsięwzięcie może doprowadzić nie tylko do gwałtownego zredukowania importu do kraju i zbankrutowania zarówno firm-importerów i organizacji handlowych, ale też do poważnych strat budżetowych. Pojawiły się opinie, że rząd może powstrzymać termin nabrania mocy prawnej przez decyzję albo w ogóle ją odwołać.

Decyzja przewiduje, że importerzy potwierdzają zasadność cen kontraktowych dla towarów pochodzenia

zagranicznego opierając się na danych o poziomie cen producentów nazwanych towarów, cen giełdowych i/albo cen hurtowni w krajach- dostawcach tych towarów.

Główny partner „Grupy prawnej «Argument»” Dzianis Alejnikau, komentując możliwe konsekwencje decyzji №179, poinformował, że importerzy białoruscy mogą powrócić do schematów prowadzenia biznesu, wykorzystywanych w latach 90-tych, gdy towary zagraniczne dostarczano do kraju za pośrednictwem firm zarejestrowanych w podatkowym raju.

Zdaniem D. Alejnikowa, prowadzenie importu przez raj podatkowy dla wielu dostawców może stać się jedyną możliwością przetrwania. Wprowadzony przez Ministerstwo Ekonomii obowiązek potwierdzenia zasadności cen kontraktowych dla towarów pochodzenia zagranicznego będzie ciosem nawet dla najuczciwszych importerów.

Po posiedzeniu nadzwyczajnym Rady Koordynacyjno-Konsultacyjnej Kręgów Biznesowych wiceprezes Mińskiego Stołecznego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Wiktar Marhiełau poinformował, że nabranie mocy przez decyzję №179 może zostać powstrzymane.

„Postanowiliśmy, że zostanie stworzona grupa robocza, która dogłębnie zbada regulowania cenowe

importerów. Szacujemy, że na 90% decyzja nie nabierze mocy prawnej (decyzję opublikowano 3 września, powinna nabrać mocy po 10 dniach – red.). Doszliśmy do porozumienia, że nie jest to potrzebne ani władzy, ani biznesowi. Na jak długo ją odłożymy – nie wiadomo. Myślę, że zdążymy odwołać decyzję przed tym, jak nabierze mocy” – powiedział W. Marhiełau.

Wymienił pozytywne i negatywne konsekwencje tej decyzji Ministerstwa Ekonomii.

«Następstwa pozytywne: na pewien czas (1–2 miesiące) obniżą się ceny na wiele towarów z importu, nieco się zmniejszy oficjalna wartość importu konsumpcyjnego, kosztem obniżenia

cen na towary z importu w ciągu 1–2 miesięcy obniży się wskaźnik tempa inflacji», – powiedział W. Marhiełau.

Jednocześnie zwrócił uwagę, że prognozowana lista negatywnych konsekwencji tej decyzji jest o wiele dłuższa.

„W najbliższej przyszłości możliwe jest podwyższenie ilości towarów z importu kosztem obniżenia ich cen. W dalszej zaś wybór oficjalnie przywiezionych towarów z importu w sklepach poważnie się zmniejszy – będzie to stymulowało wyjazdy zagraniczne w celu zrobienia zakupów i rozwój czarnego rynku. Z tego powodu obroty organizacji handlowych obniżą się o 15% i tyle samo wzrośnie wywóz waluty z kraju” – poinformował W.



Marhieľau. Dodał, że rentowność firm handlowych może spaść do wielkości ujemnych, co może spowodować zamknięcie małych sklepów i utratę pracy przez około 25 tysięcy osób.

W niektórych sektorach możliwe jest fiasko producentów białoruskich. Np. w handlu wyrobami ze złota ceny produkcji krajowej będą o 30% wyższe niż rosyjskiej. Obniżenie obrotu towarowego spowoduje zmniejszenie dochodów mediów z reklam. Około 80% małych i średnich przedsiębiorstw-importerów zostanie zmuszona do zamykania swojej działalności. W kraju mogą być obserwowane zakłócenia dostawy towarów importu krytycznego. Np. przy cenie kawy w Kolumbii 2 dolary za 1 kilogram nikt nie wystawi jej na białoruski rynek z trzydziestoprocentową nadwyżką. O swojej rezygnacji z importu krytycznego już zawiadomili dostawcy ubrania dziecięcego, słodzików. Wielcy importerzy, by przetrwać, będą zmuszeni do zmniejszenia sieci zbytu, zwolnienia magazynów, dostęp do produkcji pogorszy się w małych miastach, w nich też zwiększy się bezrobocie.

Wiceminister ekonomii Uładzimir Adaszkiewicz podkreślił, że przyczyną decyzji stał się zamiar stworzenia tych samych warunków dla towarów krajowych i importowanych.

Przy tym inni uczestnicy Rady zauważyli, że widzą realne

niebezpieczeństwo w zakresie dostaw akcesoriów montażowych do białoruskich przedsiębiorstw oraz realizacji kontraktów z nimi. Uczestnicy Rady nie zgodzili się z szeregiem argumentów przedstawiciela Ministerstwa Ekonomii na temat stymulowania produkcji towarów krajowych. „Nie można zorganizować produkcji wszystkich towarów na Białorusi, nawet ZSRR nie potrafił produkować wszystkiego” – powiedział jeden z uczestników Rady. Tym nie mniej na fali walki z importem władze miejscowe w Mińsku już powzięły decyzję doprowadzenia zadań w zakresie eksportu towarów do nie mniej niż 25% realizowanych przez firmy importowych dostaw towarów.



OFICJALNIE

Sukała wróżył na dwoje na temat kary śmierci.

Przewodniczący Sądu Najwyższego Walancin Sukała uważa, że Białoruś już jest gotowa do wprowadzenia moratorium na karę śmierci.

W tym roku był tylko jeden przypadek skazania na śmierć, trzy osoby skazano na dożywocie. Jednocześnie,

według przewodniczącego, nie można ignorować woli narodu, który podczas referendum postanowił zostawić karę śmierci.

POLITYKA

Łukaszenka złożył życzenia dyktatorowi Korei Północnej

W życzeniach z powodu założenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Łukaszenka wyraził nadzieję na konstruktywną współpracę z krajem Kim Dzong Ila.

Alaksandar Łukaszenka złożył życzenia Przewodniczącemu Komitetu Państwowego Obrony Narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Dzong Ilowi z okazji założenia KRLD, informuje rzecznik prasowy kierownika kraju.

„A.Łukaszenka wyraził nadzieję na rozwój konstruktywnej współpracy Białorusi i KDRL na korzyść narodów obu krajów” – zostało powiedziane w komunikacie służby prasowej prezydenta.

Kim Dzong Il to jeden z najbardziej krwawych dyktatorów świata. W ciągu 14 lat jego rządzenia z głodu i pogwałcenia swobód obywatelskich ze strony władz Korei Północnej zginęło

kilkadziesiąt tysięcy osób. W kraju odbywają się publiczne kary śmierci, wymuszenia aborcji, istnieją obozy koncentracyjne.

OPOZYCJA

Kandydaci BNF nie chcą przedwcześnie kończyć wyścigu

Zastępca Przewodniczącego Partii BNF (Białoruski Front Ludowy) Juraś Hubarewicz przeczytał na posiedzeniu kierownictwa BNF zwrot 15 kandydatów na posłów tej partii z prośbą zrewidowania decyzji Sejmu Partii, według którego wszyscy kandydaci Frontu powinni zrezygnować z wyborów 23 września.

Według Jurasia Hubarewicza taki wniosek złożyło 15 kandydatów BNF, przeważnie z regionów Białorusi, którzy omówili między sobą uchwałę Sejmu o rezygnacji z wyborów oraz zdecydowali, że powinni pozostać w kampanii wyborczej do zakończenia wyborów. Kandydaci argumentują swój wniosek do Sejmu w ten sposób, że jego uchwała nie została wsparta przez innych członków Zjednoczonych Demokratycznych Sił. BNF i ZDS faktycznie prowadziły wspólne wysunięcie

kandydatów i tylko udział w wyborach daje możliwość zwrócenia uwagi na fałszerstwa ze strony władz.

SPOŁECZEŃSTWO

Białorusin znów jest najsilniejszy

Kickbokser Źmicier Szakuta został 12-krotnym mistrzem świata w popularnej wersji boksu tajlandzkiego.



Miński kickbokser Źmicier Szakuta potwierdził statut najsilniejszego na świecie. Po raz kolejny obronił swój tytuł w Holandii. Tam zwyciężył miejscowego sportowca Sema Brana

i został 12-krotnym mistrzem świata w popularnej wersji boks tajskiego K-1 w kategorii do 75 kg wagi.

W listopadzie mińszczanin weźmie udział w Turnieju Czterech w Stambule. Rywalami Źmiciera Szakuty będą kickbokserzy z Tajlandii, Turcji i Nowej Zelandii.

EKONOMIA

Importerzy odparli pierwsze natarcie

Do kierownika Rządu Sergieja Sidorskiego skierowano list z propozycją powstrzymania wejścia w życie decyzji Nr 179, którą oprócz kierowników podstawowych związków przedsiębiorców podpisał dyrektor Departamentu ds. Przedsiębiorców Ministerstwa Ekonomii Alaksandar Lichaczewski. Za zrewidowanie postanowienia wypowiedziały się Ministerstwo Handlu oraz Białoruski Związek Spółdzielców. Ministerstwo Handlu uważa za potrzebne zachowanie ograniczenia nadwyżek handlowych tylko w stosunku do najważniejszych towarów spożywczych.

Skutkiem aktywności przedsiębiorców stało się stworzenie grupy

roboczej w Ministerstwie Handlu, która z uwzględnieniem propozycji, wymienionych przez przedsiębiorców, powinna przygotować poprawki do decyzji. Na razie importerzy pracują na podstawie starych reguł.

KULTURA

Dzień Piśmiennictwa Białoruskiego jest nie dla wszystkich



W Borysowie 7 września odbył się Dzień Piśmiennictwa Białoruskiego. W tym roku festiwal był zorganizowany po raz piętnasty, tym razem wymagania bezpieczeństwa były szczególnie srogie.

Festiwal jubileuszowy drukarstwa białoruskiego organizatorzy poświęcili historii święta. Na ulicach dawnego Borysowa przedstawiono herby miast,

w których Dzień Pisma Białoruskiego prowadzono poprzednio. W parku miejskim odbyło się uroczyste otwarcie znaku pamiątkowego - "Złotego foliału", poświęconego corocznemu świętu.

Ściany domów w centrum Borysowa ozdobiono portretami osób zasłużonych dla białoruskiej oświaty. Na stoiskach z książkami stały wydania członków oficjalnego Związku Białoruskich Pisarzy, zaprezentowano osobne wystawy wydawnictw państwowych.

Składając festiwalowe życzenia inauguracyjne głowa Białorusi Alaksandr Łukaszenka wyraził pewność, iż "Dzień Pisma Białoruskiego" zostanie ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Białorusi, pomoże dalszej konsolidacji mieszkańców kraju na mocnym gruncie najwyższych wartości duchowych, założonych przez sławnych przodków".

W odróżnieniu od lat poprzednich, w tym roku po raz pierwszy miejsce przeprowadzenia głównej imprezy zostało odgrodzone. Aby dostać się na główną arenę na Placu Centralnym, trzeba było odbyć kontrolę rzeczy osobistych. Ludzi z plecakami, trunkami i butelkami wody mineralnej albo soku nie wpuszczano. Nie wpuszczano również rowerzystów. Przez cały dzień w Borysowie obowiązywał zakaz sprzedaży alkoholu.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap.
The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.